

Co włożyć?

Dziesiąta edycja FashionPhilosophy Fashion Week Poland za nami. Można było obejrzeć niemal 40 pokazów mody w trzech sekcjach: Designer Avenue, gdzie prezentowane były kolekcje uznanych projektantów, Off Out of Schedule z offowymi prezentacjami młodych designerów i Studio – to nowa propozycja, z pokazami tych, którzy nie załapali się na Designer Avenue, ale warto było ich pokazać. Na otwarciu imprezy – gwiazdy tej edycji: Olga Churilova z Alexandrą Pronyutkiną (kolekcja awangardowa, raczej nie do chodzenia po ulicy), O’Blanc i Agatha Ruiz de la Prada (reprezentowała ją córka). Kolejna gwiazda to Miguel Vieira. Poza tym m.in.: Aleksandra Kmiecik, Natalia Jaroszevska, Łukasz Jemioł, Kędziorek, Michał Szulc, Joanna Klimas czy MMC Studio. Na Designer Avenue załapał się też Pjotr, czyli Piotr Górski, zwycięzca telewizyjnego programu „Projektanci na start”, realizowanego w centrum Promocji Mody przy Łódzkiej Akademii Sztuk Pięknych. CPM było też miejscem pokazów Off Out of Schedule i Studio. Główne miejsce Fashion Week to hala Expo Łódź przy al. Politechniki, podzielona na salę pokazów i strefę Showroom, gdzie można było kupić designerskie ubrania i biżuterię.

Co wynika z takiej imprezy jak Fashion Week dla człowieka spoza branży? Ano wiedza, co będzie się nosiło za pół roku – w tym przypadku w sezonie jesień-zima 2014.

Zatem – przeważające kolory to różne odcienie szarości, czerń, granat i biel, czasem brąz, beż, ciemny fiolet czy czerwień. Rzuciły się w oczy wszechobecne getry (także dla panów!), obszerne płaszcze (jeśli dopasowane, to tak subtelne, podkreślające kobiece kształty, jak w propozycji Katarzyny Łękiej: wcięte w pasie, przed kolano, z „falbanami”), bluzki i kurtki z podciętym na półokrągło przodem, krótszym od tyłu. Sporo było połyskujących tkanin, falban, sukienek uformowanych na sposób „starogrecki”, z górą lekko wypuszczoną nad pasek, i zasłaniającą go. Jeśli chodzi o kształt i długość spódnic i sukienek – nie ma takich, które obowiązują. Projektanci zaproponowali króciutkie, do kolan, za kolana i do kostek, ołówkowe, rozkloszowane i trapezowe. Podobnie z damskimi spodniami – były i obcisłe, i proste i zwężane ku dołowi, a nawet bardzo szerokie – jakie nosiło się na początku lat 90. Jak kto woli. Wzory są oszczędne: sporo było kratek, poza tym motywy raczej geometryczne: figury, linie. Kwiaty bardzo rzadko.

Często występowały golfy, kaptury, męskie spodnie o długości do kostki (czasem ciasno podwijane), luźne tuniki, czarne kurtki ramoneski (niekiedy z imitacją przewiązanej koszuli pod spodem – np. Pjotr), dekolty na plecach, przezroczystości, asymetria. Wciąż zdarzają się brokaty. Dla odważnych gimnazjalistek czy licealistek – białe skarpetki do czarnych butów i spódnic.

Kolejna edycja Tygodnia Mody – jesienią. Wtedy zapewne pojawi się więcej kolorów...